



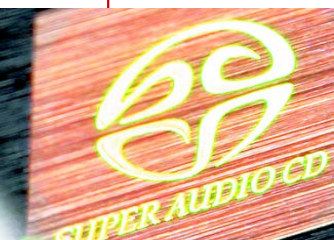
Napis HDAM na przedniej ścianie wciąż przypomina o "tajnej broni" Marantza...



# Marantz SA7001

Wydaje się, że po ostatecznym oddzieleniu się od Philipsa i połączeniu sił z Denonem (w holdingu D&M) Marantz przeżywa drugą młodość. Kiedy inni gnali już tylko do kina, obydwie te firmy równolegle rozwijały i stereo, i multichannel. Nowa seria Marantza, w tym testowany model SA7001, a także jego wersja KI, nawiązują stylistycznie do dawnego CD-15, a nawet do CD-7, dla wielu wciąż pozostającego referencyjnym. Powłoka klasycznej piękności kryje oczywiście całkowicie odmienione wnętrze.

...Wewnątrz wciąż są miejsca na wlotowanie metalowych ekranów, jednak teraz dawne "wyspecjalizowane" układy HDAM zamieniły się w bardziej konwencjonalne, kolejne sekcje w torze analogowym.



SA7001 to nie tylko CD, ale także SACD.

**F**ront, wykonany z aluminium, jest duży, ale nieprzeładowany elementami. Pośrodku biegnie wydzielony dylatacją pasek z szufladą, niebieskim wyświetlaczem dot-matrix oraz czterema głównymi przyciskami sterującymi transportem. Pod nimi umieszczono cztery mniejsze, wśród nich m.in. jeden przyciemniający lub całkowicie wyłączający wyświetlacz oraz drugi, ułatwiający zmianę warstwy płyty. O możliwościach tego odtwarzacza informuje duża, złożona plakietka z logo SACD. Znajdziemy tutaj jeszcze gniazdo słuchawkowe i partnerujący mu regulator siły głosu. Z tyłu mamy parę wyjść analogowych (na RCA, niezłoczonych), wyjścia cyfrowe S/PDIF – elektryczne i optyczne, gniazda pozwalające zintegrować odtwarzacz z innymi urządzeniami Ma-

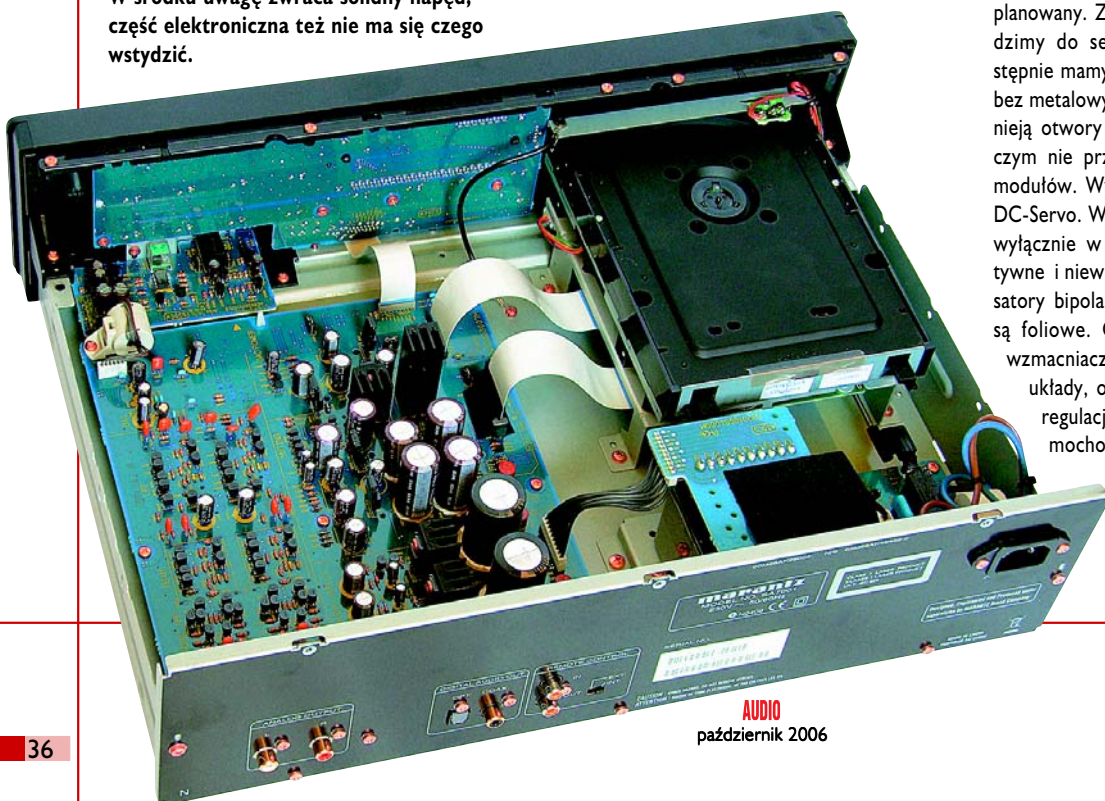
**W środku uwagę zwraca solidny napęd, część elektroniczna też nie ma się czego wstydić.**

rantza i sterować nimi z jednego pilota oraz gniazdo sieciowe IEC.

Środek został urządzony równie pięknie. Napęd jest podobny jak w urządzeniach Denona – świadczy o tym m.in. charakterystyczny kształt usztywniającej go metalowej płyty. Wewnątrz znajdziemy inne ładne elementy, np. grube, miedziane blachy dodatkowo usztywniające całość. Miedziane są zresztą także wszystkie użyte wkręty. Układy sterujące umieszczono na dużej, ekranowanej płytce pod napędem. Za nim znajdziemy średniej wielkości transformator EI. Obok zlokalizowano dużą płytkę, na której znalazły się wszystkie najważniejsze układy. Najwięcej miejsca zajmuje zasilacz – dla każdej sekcji osobny, z dużymi kondensatorami 'Elna for Hi-Fi' w części audio i klasycznymi Elnami w pozostałych. Razem naliczyłem siedem prostowników (dyskretnych), ale to pewnie nie wszystkie. Po-



szczególne sekcje zostały ustawione tak, aby znaleźć się jak najbliżej obsługiwanych układów. Tor audio jest absolutnie czytelny i pięknie rozplanowany. Zaczynamy od przetwornika i wchodzimy do sekcji filtrów i konwersji I/U. Następnie mamy wzmacniające układy HDAM – już bez metalowych osłon (choć w płytce wciąż widnieją otwory do ich zamocowania), które w niczym nie przypominają dawnych wydzielonych modułów. Wyjście obsługiwane jest przez układ DC-Servo. Wszystkie stopnie zbudowane zostały wyłącznie w oparciu o dyskretne elementy aktywne i niewielkie oporniki. Wszystkie kondensatory bipolarne pochodzą od Elny, a pozostałe są foliowe. Osobną płytkę i zasilacz otrzymał wzmacniacz słuchawkowy. Podobnie jak inne układy, oparty jest on na tranzystorach. Do regulacji głośności służy miniaturowy (samochodowy) potencjometr Alpsa. Widać szczególną dbałość o tłumienie zakłóceń RF, ponieważ na przewodach sygnałowych i zasilających często gęsto zamontowano ferrytowe tuleje.



## O D S Ł U C H

Dźwięk Marantza jest dobrze zrównoważony, ale uwagę przyciąga wyjątkowej urody, płynna, pełna, ciepła średnica. Nie jest jednak leniwa – wszystkie instrumenty operujące w tym zakresie otrzymały zastrzyk adrenaliny. Na tym tle góra pasma, choć bardziej zaokrąglona niż w odtwarzaczach chińskich (Usher i Xindak), jest dzięki takiemu prowadzeniu środka też stale aktywna i nadaje całości naprawdę nośny charakter. Głos Diany Krall z warstwy CD bardzo dobrej płyty Anthony Wilson Nonet *Power of Nine* (Groove Note, GRV1035-3, SACD/CD) był więc gładki, ciągły i po prostu przyjemny. Towarzyszący jej zespół stanowił odpowiednie dla takiej muzyki tło, nie narzucając się ze swoją obecnością, choć ciągle pod bronią, gotowy w razie konieczności wejść do akcji. Płyta Madeleine Peyroux *Dreamland* (Atlantic, 82946, HDCD) pokazała raczej słodki, jakby lampowy klimat wysokich tonów, ale też dźwięczność i głębię barwy. Zespół średnio-wysokotonowy tworzy pełny, duży dźwięk bez cienia ostrości, raczej wytworny niż wyrywny. W tę koncepcję wpisuje się efektywny, mocny bas, zwłaszcza średni i niższy jego podzakres. Nie ma tu zdecydowanie zaznaczonych krawędzi, ale jest zwartość i rytm. Dźwięk nie ciągnie się, nie buczy, a przy tym ma bardzo dobrą dynamikę.

Pogłosy pokazywane są w wyraźny, ale i gładki sposób, otaczając instrumenty odpowiednią atmosferą. Saksofon Heinza Sauera z płyty *Certain*



*Beauty* (ACT 9442-2, CD) charakteryzował się bardzo dobrą integralnością. Najważniejszym punktem, na który należy zwrócić uwagę przy zestawianiu systemu z Marantzem, jest mocniejsze nasycenie średnich tonów. Nie bawmy się więc już dalej w dodawanie lampowego ciepła, bo sam Marantz tę sprawę załatwi bardzo skutecznie.

SA7001 jest jedynym urządzeniem w teście, które potrafi odtworzyć także płyty SACD z ich "gęstej" warstwy. I w tej roli Marantz czuje się jak ryba w wodzie. Wszystkie opisane już zalety, jak płynność, organiczność, ulegają dalszej intensyfikacji. Dźwięk dobrze zrealizowanych płyt jest zniewalający i słychać, że inżynierowie tej firmy siedzą w tym nie od dziś. SA7001 to przemyślany, wypracowany przez lata doświadczeń dźwięk i duża wszechstronność. Dodajmy jeszcze, że szuflada działa bardzo cicho, płynnie i daje poczucie luksusu. Najtańszy odtwarzacz testu, a nic na to nie wskazuje...

Marantz wyposażony jest w klasyczne łącza analogowe i cyfrowe, a także w gniazda pozwalające zintegrować go z innymi urządzeniami tej firmy i sterować nimi z jednego pilota.

## SA7001

Cena [zł]  
Dystrybutor

2499  
AUDIO KLAN  
www.audioklan.com.pl

## Wykonanie i komponenty

Bardzo dobry projekt, plastyczny i zaawansowana część elektroniczna. Rozbudowane zasilanie.

## Funkcjonalność

To nie tylko odtwarzacz CD, ale i SACD. Szuflada pracuje bardzo cicho. Można wyłączyć wyświetlacz.

## Brzmienie

Nasycone, oparte na pełnej, ciepłej średnicy, ale też z aktywnymi skrajami pasma. Bez ostrości, z zaokrąglonymi krawędziami basu, przy tym zwartego i dynamicznego. Góra pasma słodka i bogata, piękna plastyczność, zwłaszcza z SACD.

O D S Ł U C H